

ROMUALD JAKUB WEKSLER-WASZKINEL

ur. 1943; Stare Święciany



Miejsce i czas wydarzeń	Pasłęk, PRL
Słowa kluczowe	relacje z kobietami, strach, samotność

Relacje z rówieśnikami

Byłem samotnikiem. Wolałem towarzystwo dziewczyn niż chłopców, bo ja nigdy nie byłem jakiś taki bijący się, raczej byłem przestraszonym Żydem, w związku z tym lepiej mi było w towarzystwie dziewczyn, dziewczyny się nie biją na ogół, czasami się zdarza. Zresztą po sąsiedzku w Pasłęku to miałem te wszystkie moje narzeczone, chłopcy byli starsi już, tak że ja nie miałem z nimi wspólnego języka, bawiłem się z dziewczynami. Lubiłem być przy mamie, co mnie tak bardziej wiązało z domem, a dzieci, jak byłem mały, jednak pytały, do kogo ja jestem podobny. Ja się bałem tych pytań. To były dla nich chyba ważne pytania, a ja nie lubiłem tych pytań. Nie wiem dlaczego, ale nigdy nie miałem kogoś takiego, kogo się nazywa przyjacielem. Byłem zakochany w tej Krystynie, to taki wiek. Może gdyby ona była trochę mądrzejsza i dojrzała, to by mi na pewno nie zaszkodziło, może by mnie bardziej rozwinęło, żałuję, że się tak stało. To była jedyna osoba, z którą ja byłbym w stanie nawiązać więzy. Nic z tego nie wyszło i później ja nie miałem przyjaciół. Chyba jakoś tam się chowałem, chyba byłem jednak poraniony tym żydostwem, zawsze niosłem taką jakąś ranę, o której człowiek chyba nie wie, a ją niesie. Dzisiaj mogę sobie to wytłumaczyć, dlaczego to tak było, a wtedy nie wiedziałem, nie byłem i do tej pory nie jestem zdolny do jakichś takich [głębszych relacji]. Ja nie mam wśród księży żadnego przyjaciela. Ja to tak tłumaczę, że się ode mnie odsunęli.

Data i miejsce nagrania	2008-11-06, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"